



Jestem magistrem inżynierem budownictwa lądowego. Pochodzę z Piotrkowa Trybunalskiego, miasta, w którym przez kilkaset lat odbywały się sądy trybunalskie, przeniesione następnie do Lublina. Ja - podobnie - po studiach przeprowadziłem się do Lublina i pracowałem w kilku przedsiębiorstwach budowlanych na kierowniczych stanowiskach, aż do emerytury. Nie traktowałem dnia przejścia w stan spoczynku jako etapu zagrzebania się w domowych pieleszach, z kaptami na nogach i herbatką przed telewizorem. Wprost przeciwnie, mając teraz więcej wolnego czasu, postanowiłem zrealizować wiele spraw dotąd odkładanych na później. Przez cały okres pracy zawodowej, i obecnie, byłem i jestem bardzo aktywny w pracach społecznych na rzecz Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w której mieszkam, oraz na rzecz Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, którego jestem członkiem. Od wielu lat pielęgnuję również moje najważniejsze hobby – zwiedzanie Polski, Europy i świata w rodzinnym gronie. Emerytura dała mi większe możliwości poświęcenia się podróżom. A podróże realizuję na kilka sposo-

bów, z których wcześniej preferowałem indywidualny wyjazd z namiotem na camping, obecnie wyjeżdżamy na zorganizowane wycieczki z biurem podróży. Zwiedziłem z rodziną prawie wszystkie kraje europejskie, niektóre afrykańskie i azjatyckie. Byłem na zboczu Mont Blanc, zaglądałem do krateru Wezuwiusza, pływałem statkiem po Bajkale, grałem w kasynie w Monte Carlo i Macao, chodziłem po Murze Chińskim i modliłem się w Jerozolimie. Z każdego wyjazdu przywożę film, zdjęcia, a przede wszystkim mnóstwo niezapomnianych wrażeń, którymi dzielę się z przyjaciółmi podczas spotkań w długie zimowe wieczory. Niektóre z najciekawszych wspomnień spisuję w formie reportażu, z myślą o ich wydrukowaniu. Ale mimo tylu pięknych rzeczy na świecie, to uważam, że Polska jest piękna, a najpiękniejsza jest Lubelszczyzna. Nasze jeziora, grzybowe lasy i zabytkowe miasta, odpowiednio zagospodarowane i wypromowane, skutecznie konkurują mogą z innymi perłami turystycznymi w świecie. I wierzę mi Państwo, że na emeryturze nie mam czasu się nudzić.

Krzysztof Baranowski



Opowieści podróżnicze
Krzysztofa Baranowskiego
*Lazurowe Wybrzeże,
Włochy i Austria*



Zapraszamy

Lazurowe Wybrzeże, Włochy i Austria

Po dojechaniu na Lazurowe Wybrzeże we Francji zatrzymałem się na tydzień na campingu w Antibes. Podróż odbyłem własnym samochodem, jadąc przez Niemcy, Lichtenstein, Szwajcarię i Francję, a wracałem do Polski przez Włochy i Austrię. Film, który nagrałem podczas tej podróży, pokażę w dwóch częściach.

W pierwszej części w dniu 25 stycznia 2017 r. zobaczymy wspaniały pokaz fajerwerków na wybrzeżu w Cannes, pokazywany z okazji rocznicy Święta Narodowego Francji, czyli 14 lipca. Po pokazie zobaczymy wybrzeże Cannes w wieczornej iluminacji. Następnego dnia zwiedzimy miasto Nicea, najpierw oglądając je ze wzgórza, a następnie przejdziemy się po wybrzeżu. Dalej pojedziemy do Księstwa Monako, gdzie zwiedzimy miasto Monako z pałacem księcia i parkiem oraz zobaczymy z góry port i wejdziemy do Muzeum Oceanograficznego obejrzeć wspaniałe akwaria i eksponaty zgromadzone przez rodzinę książęcą. Wieczorem przejdziemy do Monte Carlo, gdzie wejdziemy do słynnego Kasyna, a potem obejrzymy pięknie podświetlone budynki i drzewa w pobliżu. Następnego dnia zwiedzimy znajdujący się niedaleko campingu w Antibes Marineland. Korzystając z możliwości obejrzenia tych samych występów dwa razy: rano i wieczorem, przy sztucznym świetle, zobaczymy dzienne występy delfinów, fok oraz orek.

W drugiej części w dniu 1 lutego 2017 r. kontynuując zwiedzanie Marinelandu, przejdziemy podwodnym szklanym tunelem pod dnem ogromnego akwariarium, w towarzystwie pływających obok i nad naszymi głowami rekinów, a także zobaczymy wieczorne występy orek i delfinów.

Wracając do Polski, przejedziemy zachodnim brzegiem jeziora Garda we Włoszech i dojedziemy do miasta Bolzano w północnych Włoszech. Zatrzymamy się tam na campingu, aby następnego dnia wjechać kolejką linową na szczyt ogromnego płaskowyżu, górującego nad Bolzano. Z płaskowyżu podziwiać można piękną panoramę na włoskie Dolomity. Jadąc kolejką linową zobaczymy kamienne wniesienia w Ritten, czyli skalne formacje w kształcie piramid lub iglic, powstałe przez wypłukiwanie wodą opadową bardziej miękkich skał znajdujących się pod skałami twardszymi. W pobliżu Bolzano odbijemy nieco w Dolomity, aby zobaczyć przepiękne jeziorko Carrer See położone wysoko w górach. Jego szmaragdowo-błękitna woda pięknie komponuje się z białymi szczytami Dolomitów otaczających jeziorko ze wszystkich stron. Po przekroczeniu granicy Austrii jedziemy dalej na północny wschód, w kierunku Polski, i zatrzymujemy się dopiero w miejscowości Werfen. Następnego dnia ranowyruszymy najpierw kolejką linową, a następnie wejdziemy do największej w Europie groty lodowej Eisriesenwelt, położonej wysoko w górach, ponad miastem Werfen w Austrii. Zobaczymy tam piękne formacje lodowe, które powstały w tym miejscu przed tysiącami lat. Kolejne warstwy sprasowanego pod własnym ciężarem lodu stanowią skarbnicę wiedzy dla glaciologów. Z Werfen jedziemy już prosto do kraju.

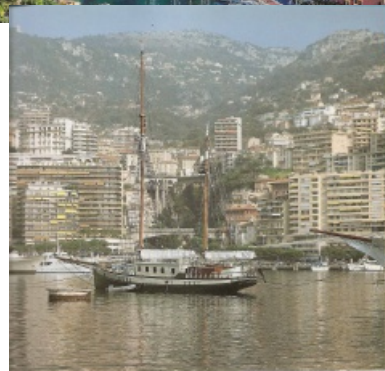
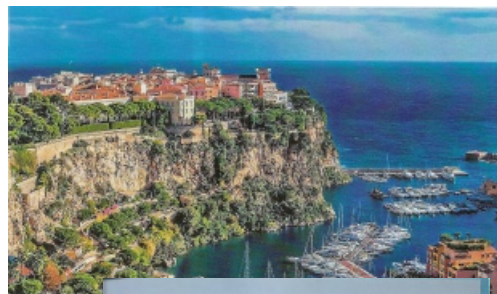
Zapraszam
Krzysztof Baranowski



Opowieści podróżnicze

Krzysztofa Baranowskiego

Lazurowe Wybrzeże, Włochy i Austria



Spotkania odbędą się

w środę 25 stycznia 2017 r. o godz. 17.00

w środę 1 lutego 2017 r. o godz. 17.00

w sali widowiskowej Domu Kultury LSM

w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29

www.domkulturyism.pl

Wstęp wolny